

Napięcie w Brazylii Rośnie liczba aresztowanych

MEKSYK (PAP). Doniesienia agencyjne z Brazylii potwierdzają, że w kraju tym nadal utrzymuje się napięcie, związane z kryzysem politycznym.

Sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS

PRAGA (PAP). Na zamku praskim rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS. Na porządku dziennym sesji, która potrwa 4 dni, figuruje projekt ustawy o budżecie na rok 1969 i inne finansowe posunięcia rządu.

PREZYDENT NRF WYBRANY ZOSTANIE W BERLINIE ZACHODNIM

Prowokacyjna decyzja

BONN (PAP). Po posiedzeniu rady seniorów zachodniemieckiego Bundestagu, przewodniczący parlamentu Eugen Gerstenmaier zakomunikował we środę, że postanowił zwołać na 5 marca 1969 r. w Berlinie zachodnim posiedzenie federalne w celu wyboru nowego prezydenta NRF — następcy Heinricha Lübkego. Ta prowokacyjna decyzja została powzięta wbrew wielu ostrzeżeniom i to nie tylko ze strony państw socjalistycznych.

Rząd boński odracza do wiosny podpisanie układu

BONN (PAP). Rząd boński, który obradował we środę, postanowił do wiosny przysłać do odroczonej swą decyzją w sprawie podpisania układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. Agencja DPA, powołując się na poinformowane źródła, stwierdza, że rząd federalny pragnie odczekać na ostateczne stanowisko nowej administracji amerykańskiej Nixona, jak również na ratyfikację układu przez Kongres USA, zanim zdecyduje o swoim stanowisku.



Wielkie osiągnięcie nauki polskiej

Książka prof. J. Konorskiego wydarzeniem na skalę światową

WARSZAWA (PAP). Wydarzeniem naukowym na skalę światową stała się książka wybitnego naszego uczonego — prof. dr Jerzego Konorskiego o pracy mózgu („Integrative activity of the brain”), wydana w języku angielskim przez University Chicago Press. Obecnie przy gotowywana jest druga edycja tej monografii o fundamentalnym znaczeniu dla badań nad mózgiem. W najbliższym czasie ukaże się także pierwsze wydanie książki w języku polskim nakładem PWN — pod tytułem: „Integracyjna działalność mózgu”.

Prof. Jerzy Konorski, uczeń wielkiego Pawłowa, jeden z najwybitniejszych współczes-

nych neurofizjologów — prezentuje w tym dziele własną teorię działania mózgu, która stanowi w znacznym stopniu rozwinięcie jego poprzedniej pracy na ten temat, wydanej w 1948 r. przez Cambridge University Press. Przedstawiona przez prof. Konorskiego teoria funkcji mózgu cechuje nie tylko wyjątkowość, ale i oryginalność. W tym dziele własną teorię działania mózgu, która stanowi w znacznym stopniu rozwinięcie jego poprzedniej pracy na ten temat, wydanej w 1948 r. przez Cambridge University Press. Przedstawiona przez prof. Konorskiego teoria funkcji mózgu cechuje nie tylko wyjątkowość, ale i oryginalność.

Kto dokonuje terrorystycznych zamachów w Meksyku?

MEKSYK (PAP). Szereg zamachów bombowych, dokonanych w Meksyku w ostatnich dniach, wywołało wiele sprzecznych komentarzy. Opinie publiczne tego kraju interesuje — podkreśla Agencja Prensa Latina — kto inspirował terrorystów. Zdaniem jednego z przywódców Kongresu Pracy, zamachów mieli dokonać członkowie organizacji Muro, grupującej elementy ultrapravicowe i trockistowskie. Natomiast niektórzy politycy i członkowie władz konfederacji pracujących Meksyku oskarżają o niedawne zamachy ludzi związanych z ruchem studenckim. Ze swej strony, przewodniczący komitetów walki, powołanych po ostatnim strajku na uniwersytecie i na policach w Meksyku, stanowiącym zdemontowany i opuszczony, stwierdzili oni, że nowe formy ruchu studenckiego są jak najdalej od podejmowania aktów terrorystycznych. Zdaniem tych samych przywódców młodzież studencka, zamachy bombowe są dziełem ludzi pragnących wzbudzić zamieszanie i odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych problemów społecznych i gospodarczych.

W związku ze wspomnianymi wybuchami, minister obrony Meksyku nakazał zamknąć wszystkie sklepy z bronią i amunicją.

Pomimo ostrzeżenia premera Francji M. Couve de Murville'a w dalszym ciągu trwają rozruchy studenckie na uczelniach w Paryżu, Tuluzie, Strasbourgu i Lionie, 17 bm. do największych rozruchów doszło w Paryżu, gdzie interweniowała policja. Na zdjęciu: tłum demonstrujących studentów w Dzielnicy Łacińskiej.



Chiny mają już 120 bomb nuklearnych

DELHI (PAP). W odpowiedzi na pytanie w parlamencie, indyjski minister obrony Swaran Singh wyraził opinię, że ChRL prawdopodobnie ma już w swoim arsenale 120 bomb nuklearnych. Swaran Singh powiedział, że Chiny mogą produkować rocznie około 40 bomb nuklearnych o mocy 20 kiloton, które mogą być użyte do zniszczenia wielkich miast.

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 301 (7602) Czwartek, 19 grudnia 1968 r. Cena 50 gr

ONZ potępia dyskryminację rasową i wzywa rządy świata do walki z ideologiami zagrażającymi wolności człowieka

NOWY JORK (PAP). Na rocznym posiedzeniu z 16 na 17 bm. Komitet Socjalny XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zatwierdził 80 głosami rezolucję potępiającą nazizm, apartheid i wszelkie ideologie oparte na rasowej dyskryminacji.

W dokumencie tym zwraca się uwagę na fakt, że teorie i ideologie rasistowskie stanowią dla ludzkości nieustanne niebezpieczeństwo i w różnych rejonach świata odradzają się w różnych formach. ONZ zwraca się więc z apelem do rządów świata, by podjęły zdecydowaną walkę przeciw wszelkim ideologiom rasistowskim zagrażającym prawom i wolności człowieka, bezpieczeństwu i pokojowi świata. Wzywa się również światową opinię publiczną i wszelkie organizacje społeczne, by przyłączyły się do tej walki z rasizmem we wszystkich jego formach.

Zgromadzenie Ogólne zwraca się do rządów, by zakazały wszelkiej działalności organizacyjnej i propagandowej prowadzonej na rzecz nazizmu, apartheidu, czy jakiegokolwiek innej ideologii opartej na rasowej nietolerancji. Zapewniono, że sekretarz generalny, by przygotował sprawozdanie na temat działalności organizacji i ruchów rasistowskich i nazistowskich i przedstawił je następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Zwrócono się do rządów świata, by pomogły w przygotowaniu tego dokumentu.

Z Plenum Komitetu d/s Rolnictwa Jak zapewnić sprawną realizację inwestycji w rolnictwie Wybrzeża?

Program inwestycyjny w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym Wybrzeża na lata 1969—1970 był tematem dyskusji na wczorajszym Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR Wacław Banaś. W plenum uczestniczyli m. in. przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa z dyrektorem Dep. Inwestycji Józefem Geniszem oraz sekretarz WK ZSL Józef Pawlik. Wstąpił do dyskusji na temat programu inwestycyjnego było wystąpienie zast. kierownika Wydz. Rolnego KW Aleksandra Skrobacza.

VIII Plenum NK ZSL

18 bm. rozpoczęło się VIII plenarne posiedzenie Naczelny Komitet ZSL. Przedmiotem obrad jest dyskusja nad projektem uchwały na zbliżającym się V Kongres ZSL oraz nad projektem zmian statutowych. Obrady otworzył prezes NK ZSL Czesław Wycech, składając informację o pracy władz naczelnych stronnictwa w okresie od IV Kongresu. Przewodniczący obrad objął wiceprezes NK Bolesław Podędorny. Główne założenia projektu uchwały zjazdowej przedstawił w referacie wprowadzającym prezes NK ZSL — Czesław Wycech (omówienie referatu podał inny oddział). Propozycje zmian w statucie ZSL przedłożył sekretarz NK — Mieczysław Marzec. Zabierając w dyskusji głos członkowie plenum poddali wnioskowi, że projekt uchwały jest dobry, ale wymaga on pewnych zmian. Wskazano na konieczność uwzględnienia w projekcie uchwały, że ZSL jest partią, która ma prawo do samostanowienia. Wskazano również na konieczność uwzględnienia w projekcie uchwały, że ZSL jest partią, która ma prawo do samostanowienia.

Zachwycony Polską

KAIR (PAP). Kairski dziennik „Al-Achbar” zamieścił duży, 5-szpaltowy artykuł poświęcony Polsce, pióra Sabri Ghonaima, którą autor zwiedził niedawno. Sabri Ghonaim jest zachwycony Polską i Polakami i stara się tak właśnie obraz naszego kraju przekazać czytelnikowi egipskiemu. Autor przypomina, że Polska zerwała w czerwcu ubiegłego roku stosunki z Izraelem i była jednym z tych krajów, które występowały energicznie na arenie międzynarodowej w obronie interesów arabskich. To stanowisko — czytamy — potwierdzone zostało na listopadowym zjeździe PZPR. Jest to zresztą rezultatem nie tylko sympatii, ale „wynika również ze zrozumienia celów imperializmu na Bliskim Wschodzie i zawartego w nich niebezpieczeństwa. Naród polski stoi po stronie Arabów, a szczególnie po stronie Egipcjan, w każdej sytuacji. Ta przyjaźń jest autentyczna wszędzie: na ulicy, w restauracji, kawiarni, szkole, fabryce, wsiach i miastach...”

Święto m'odwych stoczniońców Złota Odznaka im. J. Krasickiego dla organizacji ZMS w Stoczni Północnej

W sali klubowej Stoczni Północnej w Gdańsku odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia zakładowej orga-

nizacji ZMS najwyższego odznaczenia zetemesowskiego — Złotej Odznaki im. Janka Krasickiego. W uroczystości uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociołek, sekretarz ZG ZMS A. Majkowski, przewodniczący ZW ZMW St. Józefiak, I sekretarz KD PZPR Gdańsk-Portowa L. Grześkowiak, I sekretarz KZ PZPR Stoczni Północnej H. Górecki, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego H. Pazderski oraz przedstawiciele bratnich stoczní trójmiasta i Stoczni im. Warskiego w Szczecinie. Dużą salę wypełniały zetemesowcy w białych koszulach z czerwonymi kra-



Na zdjęciu: sekretarz ZG ZMS Andrzej Majkowski dekoruje Złotą Odznaką im. J. Krasickiego sztabard zakładowej organizacji ZMS Stoczni Północnej w Gdańsku.

Oredzie papieża

PARYŻ (PAP). AFP podała we środę z Watykanu, że z okazji obchodzonego już po raz drugi Międzynarodowego Dnia Pokoju, papież Paweł VI opublikował oredzie, poświęcone problematyce pokoju światowego, z którym zwrócił się przede wszystkim do wszystkich tych, którzy trzymają w rekach ster polityki światowej i odpowiedzialni są za przyszłość świata, oraz do wszystkich ludzi dobrej woli.

Sportowcy olimpijscy na spotkaniu w Prez. WRN

Wczoraj po południu w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku prze wodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek spotkał się z członkami sportowcami olimpijczykami naszego województwa. W spotkaniu wzięli również udział przewodniczący WKKFIT B. Dymel, wiceprzewodniczący WKKFIT W. Jurkiewicz, prezesi większych klubów spor-

Liczne kontakty łączyły komunistów Polski i Niemiec

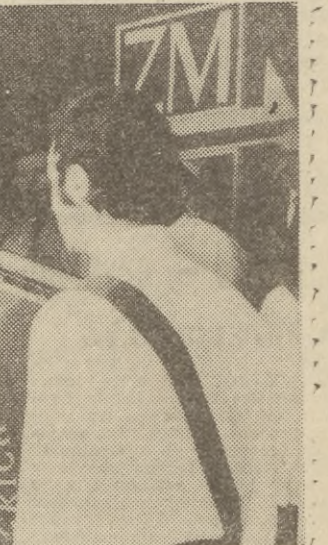
OPOLE (PAP). 18 bm. w Opolu odbyła się konferencja naukowa na temat współpracy komunistów polskich i niemieckich na pograniczu polsko-niemieckim w okresie międzywojennym. Konferencja wykazała, że w świetle nowych faktów i badań historyków — istniały ścisłe kontakty i współpraca Komunistycznej Partii Polski z Komunistyczną Partią Niemiec.

W ostatniej chwili

Bliskowschodnia agencja MEN donosi z Bagdadu, że były premier Iraku Bazzaz został aresztowany po tym, gdy jego nazwisko wymieniono w procesie izraelskiej siatki szpiegowskiej.

„Berliner Zeitung” o zbiorze przemówień Wł. Gomułki

BERLIN (PAP). Srodowy „Berliner Zeitung” zamieszcza korespondencję z Warszawy na temat wydanego ostatnio zbioru przemówień Władysława Gomułki o problemie niemieckim. Dziennik stwierdza, iż w książce naczelna myśla przewodnią jest to, co Wł. Gomułka powiedział podczas wizyty w NRD w 1963 roku, a mianowicie, że stosunek Polski do problemu niemieckiego opiera się na rozróżnieniu między niemieckim postępu, pokoju i socjalizmu, a siłami wstecznictwa, imperializmu i wojny. „Berliner Zeitung” stwierdza, że Wł. Gomułka powtarzał tę podstawową zasadę wielokrotnie i ostrzegał zaraz po wojnie przed śmiertelnym niebezpieczeństwem odrodzenia się militarysty niemieckiego, stanowiącego groźbę zarówno dla Europy jak i dla samego narodu niemieckiego. Dziennik przypomina, iż Wł. Gomułka wskazywał w okresie powojennym, że głównym źródłem napięcia w Europie jest Bonn, ponieważ polityka NRF jest w rzeczywistości polityką militarną i odwetową.



Na zdjęciu: sekretarz ZG ZMS Andrzej Majkowski dekoruje Złotą Odznaką im. J. Krasickiego sztabard zakładowej organizacji ZMS Stoczni Północnej w Gdańsku.

W ostatniej chwili

W ostatniej chwili... (The text is partially obscured and difficult to read, but it appears to be a continuation of the article about the Polish and German communist contacts.)

W ostatniej chwili

W ostatniej chwili... (The text is partially obscured and difficult to read, but it appears to be a continuation of the article about the Polish and German communist contacts.)

W ostatniej chwili

W ostatniej chwili... (The text is partially obscured and difficult to read, but it appears to be a continuation of the article about the Polish and German communist contacts.)

W ostatniej chwili

W ostatniej chwili... (The text is partially obscured and difficult to read, but it appears to be a continuation of the article about the Polish and German communist contacts.)



Ludność województwa koszalińskiego liczy obecnie 750 tysięcy osób. W ubiegłych dwóch latach zainwestowano na tych terenach w rolnictwo, przemysł, gospodarkę morską i budownictwo blisko 6,5 miliarda złotych. Prawie 45 proc. mieszkańców województwa to ludzie młodzi, którzy nie osiągnęli jeszcze dwudziestego roku życia. Z myślą o zapewnieniu im miejsc w szkołach i zakładach pracy w latach 1964-1968 zbudowano siedemdziesiąt nowych szkół i kilkanaście dużych zakładów przemysłowych.

Mieszkańcy województwa otrzymali nowe mieszkania i obiekty użyteczności publicznej. Efekty inwestycyjne w tych dziedzinach w latach 1963-1968 wyniosły 38,4 tys. m² mieszkalnych i 817 tys. m² szpitalnych obiektów użyteczności publicznej. To jednak mało. Władze województwa czynią wszystko, aby zapewnić lepsze warunki mieszkaniowe.

Na zdjęciu: nowe wieżowce koszalińskie.
CAF — Szyperko

Z krzyżem maltańskim na burcie

Defiladę obserwował z pokładu krążownika szwedzki król. W pięknym szyku torowym szła jednostka za jednostką z widocznymi na burtach krzyżami maltańskimi. Wtem, szły tamie się. Z szeregu wyrzyna się niewielki stateczek i całą siłą maszyn płylnie w stronę jednego z basenów portowych. Na masce łopocze biało-czerwona bandera. Już nikt nie śledzi dalszego ciągu defilady. Uwaga dostojników zebrałych na krążowniku, jak i ludzi skłonionych na nabrzeżu zwraca się na ów „partyzancki” statek i obiekt, ku któremu podąża. Przecież tam tonie jacht! Jeszcze minuta, dwie, a „R-1” jest już przy wyróconej do góry dnem jednostce. I spokośnie, według wszelkich prawideł morskiej sztuki ratowniczej rozpoczyna akcję. Uratowano ludzi, uratowano jacht. Kpt. Witkowski wraz ze swoją załogą spełnił chlubne zadanie. I to na oczach wielkiej międzynarodowej rodziny ratowników morskich obchodzących tego dnia w Göteborgu jubileusz 50-lecia ratownictwa życia ludzkiego na morzu.

Niedarmo wśród światowych potentatów morskich Polacy słyną z „smykalki” do morza. W polskim charakterze leży tajemnica sukcesów ratowniczych, holowniczych i innych trudnych operacji morskich — skomentował to wspomnienie sprzed kilku laty senior polskich ratowników morskich kpt. ż.w. Witold Poinc.

A polska metoda ratownictwa życia i mienia? Pod taką nazwą znana jest i przychylnie oceniana przez zagraniczne służby ratownictwa specyficzna metoda pracy naszych ratowników morskich. Polega ona na ścisłym powiązaniu ratownictwa życia z ratownictwem mienia, w przeciwnieństwie do wielu innych, zagranicznych służb dzielących te dwa zadania między odrębne przedsiębiorstwa. Ratownik angielski lub holenderski przychodzący z pomocą tonącej jednostce, ratuje zalegającą, a o groźbie strata statku... spokojnie zawiadamia inną firmę.

Stąd polskie statki ratownicze — „R-y”, przystosowane do obu czynności, jak i ich załogi uważane są za granicę za wzór, dlatego już nie

ze względów technicznych, ale dzięki walorom dowódców i marynarzy, nie ma w świecie lepszych holowników jak „Jantar” i „Koral” — Potraficie się bić o holowany statek, jak o swój własny — powiadają obcy armatorzy, stąd nieraz daleka od fair play bitwa obcych firm o pozyskanie dla siebie polskiego norka.

NASZA flota ratownicza składa się z dwunastu statków. Rozlokowane w 12 stacjach ratowniczych wzdłuż całego polskiego wybrzeża, jednostki z krzyżem maltańskim znajdują się w stałej gotowości. Wspomagają je holowniki ratownicze „Tumak” i „Rosomak”, a w razie potrzeby do akcji wchodzi pozostałe większe holowniki PRO, lodolamacze i inny tabor pływający.

Ostatnie dziesięciolecie (1959-68) flota Polskiego Ratownictwa Okrętowego zapisała na swoim koncie blisko 1200 akcji. W ten sposób przysłała z pomocą prawie 4250 ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu. A bezpośrednio tonących, 280 marynarzy i rybaków uratowała przed niechybną śmiercią.

W okresach zimowych, torując wśród lodów drogę do portów, lodolamacze PRO zapewniają żegludze normalną działalność. Blisko 5000 statków korzystało z tego rodzaju pomocy w ostatnim dziesięcioleciu. M. in. ważna rola przypada „Perkunowi”, nowoczesnemu lodolamaczowi, pełniącemu funkcję pogotowia przeciwłodowego w rejonie Świnoujścia.

W PRAWDZIE główną czynnością PRO jest ratowanie życia ludzkiego i mienia, ale rozwija ono także wybitnie gospodarczą działalność przynoszącą wysokie korzyści nie tylko temu jednemu przedsiębiorstwu.

Aktywnie uczestniczy np. w tworzeniu początkowo zachodniego, a obecnie północnego toru wodnego.

Zajmując się usuwaniem przeszkód nawigacyjnych w rejonie Świnoujścia statki PRO wydobyły z dna morską — w jednym tylko 1967 r. — 175 obiektów. M. in. natrafili one na bariekę z miedzią elektrolityczną. Wydarzenie jej morzu przyniosło naszemu przemysłowi ok. 100 ton nadzwyczaj cennego metalu nadającego się wprost do przerobu produkcyjnego. Warto przy tym wspomnieć o pięknych, powojennych tradycjach ekip i statków ratowniczych w oczyszczaniu z wraków naszych portów i wód przybrzeżnych. W tym czasie wydobyły one około 220 wraków dostarczając hutom blisko 200 tysięcy ton złomu. Natomiast w ciągu bieżącego 10-lecia 13,5 tys. dodatkowych ton.

NAJMŁODSZĄ i prężnie rozwijającą się dziedziną usług morskich kierowanych w znacznej mierze na eksport są holowania oceaniczne prowadzone przez dwa, specjalnie dostosowane do tego, holowniki — „Jantar” i „Koral”, a ostatnio i przez inne jednostki np. przez lodolamacz „Perkun”.

Dość stwierdzić, że procentowy udział wpływów dewizowych uzyskiwanych przez PRO z holowań wynosi w tym

roku 87,5 proc., tj. prawie dwukrotnie więcej niż cztery lata temu.

KIERUNKI dalszego rozwoju PRO zostały przygotowane przez to przedsiębiorstwo wspólnie z Instytutem Morskim. Przewidują one przede wszystkim budowę nowego taboru ratowniczego.

Przy okazji wspomnieć należy o pierwszych trudnościach na jakie natrafia w związku z realizacją tego założenia armator. Powierzając budowę statków ratowniczych Stocznii „Wisła”, PRO spodziewało się otrzymać pierwsze dwa prototypy w 1970 r. W ciągu następnego roku bowiem — przed kontynuacją serii „ratowników”, która składa się ma z 8 mniejszych, a 4 większych statków, armator zamierzał obie prototypowe jednostki wypróbować w trakcie eksploatacji. Tymczasem, stocznia proponuje późniejszy termin, rzecz oczywista, niewygodny dla gdyńskiego klienta.

Nakreślone do 1985 r. założenia rozwojowe PRO obejmują ponadto sprawę budowy bazy nurkowej, sukcesywny zakup 8 pełnomorskich holowników, odnowienie taboru produkcyjno-usługowego drogą budowy nowych jednostek na miejsce wycofywanych z eksploatacji, a także postawienie stacji ratowniczych w Dziwnowie, Górkach Zachodnich oraz Trzebieży.

Program jest obszerny, ale wymagający tego zadania PRO, rosnące równolegle do potrzeb naszej floty handlowej i rybackiej oraz portów i innych dziedzin polskiej gospodarki morskiej

Stanisława CZERSKA

CODZIENNE RODAKÓW PODRÓŻE

Jak będziemy jeździć w naszych miastach?

Na razie jeździmy bardzo źle. W tramwajach, autobusach i trolejbusach tracimy nie tylko guziki, ale także zdrowie. Trudno się temu dziwić, jeżeli na jeden metr kwadratowy powierzchni środków komunikacji miejskiej przypada średnio około 10 pasażerów. Wprawdzie w ostatnich latach przybyło nieco taboru, ale wydłużenie linii komunikacyjnych, przyrost ludności do miast oraz zwiększenie liczby ośrodków obsługiwanych przez komunikację miejską zmniejszyło korzyści ze zwiększonej liczby tramwajów czy autobusów. O trolejbusach nie piszemy, gdyż ze względu na nierentowność eksploatacji są one w miarę zużycia wycofywane.

NADZIEJA na zmniejszenie nie tylko po podwyższeniu cen biletów tramwajowych i autobusowych, spełniały się tylko częściowo. Przepelnienie, zwłaszcza w godzinach dojazdu do pracy i z powrotem trwa nadal. Poprawiła się nieco jedynie rentowność, choć w niektórych miastach nadal wyrównuje się deficyt przedsiębiorstw komunikacyjnych przy pomocy subwencji budżetowej. Tak więc niezależnie od rentowności, poprawa warunków jazdy dla wielu milionów mieszkańców miast nadal znajduje się na porządku dziennym.

NIE LICZMY NA CZAR CZTERECH KOŁEK...

Jedno jest pewne — w najbliższych latach nie można oczekiwać poprawy przez motoryzację indywidualną. Mamy po prostu zbyt mało samochodów. Specjaliści twierdzą, że dopiero wtedy, gdy na 1000 mieszkańców przypada 100 samochodów, można w istotny sposób odciążać tramwaje i autobusy. W Polsce przewidyuje się, że w 1975 roku na 1000 osób przypadnie zaledwie 22

samochodów, a więc nie tędy droga.

Dodajmy dla poprawy samopoczucia, że nawet w krajach samochodowego „urodzaju” komunikacja zbiorowa bynajmniej nie popada w niełaskę. Najszerzej ulice okazują się zbyt wąskie dla przepuszczania lawiny samochodów. Powstałe „korki” ograniczają szybkość jazdy w mieście do minimum. Toteż właściciele samochodów często dojeżdżają jedynie do parkingów przy stacji metra i przesiadają się do wagonów szybkiej kolei miejskiej.

ZATEM długo jeszcze będą u nas królowały tramwaje, trolejbusy i autobusy. W związku z tym głównym celem na najbliższe lata powinno być zmniejszenie tłoku w komunikacji miejskiej i poprawa wygodności jazdy. Zależy to głównie od dostaw taboru. Chodzi przynajmniej o 1000 wozów tramwajowych i około 3,5 tysiąca autobusów. Po takim „zastrzyku” zamiast 10 pasażerów na 1 m kw. powierzchni środków komunikacji przypadłoby w następnym pięcioleciu 6-7 o-

sób. Lepiej niż dotychczas, choć do komfortu daleko.

NA CO MOZEMY LICZYĆ?

Wiele zależy od Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — dostawcy taboru dla komunikacji miejskiej. Z tramwajami nie ma zbytniego kłopotu i już obecnie wiadomo, że dodatkowo 1000 wozów tramwajowych znajdzie się do 1975 roku na ulicach miast. Gorzej z autobusami. Ich produkcja nie nadąża za potrzebami. Ponadto pewne typy są produkowane na zagranicznej licencji, której termin wygasa w najbliższym czasie. W tych warunkach resort przemysłu ciężkiego nie ma lekkiego życia i dotychczas nie zaakceptował dostawy owoch 9,5 tysiąca autobusów dla komunikacji miejskiej. Nie napawa to optymizmem pasażerów skazanych na korzystanie z tego środka lokomocji.

WYDAJE się jednak, że wiele zależy także od operatywności nie tylko resortu przemysłu ciężkiego, ale także zakładów autobusowych. Niektóre trudności są spowodowane złą organizacją pracy. Zależy więc od ludzi i mogą być przez ludzi przezwyciężone.

Zarysowująca się (pomiędzy trudności z autobusami) poprawa warunków jazdy w następnym pięcioleciu wpłynie w niektórych miastach, zwłaszcza w stolicy na pewne zasadnicze zmiany w samym systemie komunikacji miejskiej. Już teraz zwiększona liczba tramwajów powoduje na głównych trasach zatory przed przystankami, co zmniejsza szybkość jazdy. Zwiększenie ilości wozów jeszcze bardziej zmniejszy przelotowość niektórych tras. W związku z tym metro staje się, przynajmniej w stolicy, koniecznością. Uchwała rządu przewiduje rozpoczęcie prac już w latach 1971-1975. Obecnie specjaliści opracowują założenia techniczne. Już wiadomo, że zamiast głębokiego metra zbuduje się tzw. płytkie, tańsze w budowie i bardziej przystosowane do warunków geologicznych Warszawy. Przed przystąpieniem do drażenia tras nasi specjaliści zapoznają się z doświadczeniami niektórych zagranicznych miast w budowie tego typu metra, zwłaszcza z techniką drażenia tunelów.

W innych miastach, np. w Łodzi i Krakowie, za wcześnie jeszcze mówić o metrze. Tam raczej przewidyje się w dalszej przysz-

łości częściowe wprowadzenie tramwajów do tunelów, celem zwiększenia przelotowości ulic, na których robi się coraz ciasniej.

Bronisław LEWICKI

Spotkanie studenckie

W ciągu kilku miesięcy bieżącego roku akademickiego studenci wyższych uczelni trójmiasta, zrzeszeni w Związku Młodzieży Wielekiej, zorganizowali ponad 100 spotkań w szkołach średnich, wiejskich kołach ZMW, klubach „Ruchu”, jednostkach wojskowych i hufcach OHP w naszym województwie. W spotkaniach tych uczestniczyło łącznie ponad 30 studentów zagranicznych z Wietnamu, Kuby, Angoli i Nigerii.

Organizowanie przez Okręgową Radę Studencką ZMW tego rodzaju spotkań pozwala licznej rzeszy młodzieży na bezpośredni kontakt ze studentami zagranicznymi, którzy opowiadają na nich o życiu i zwyczajach swojego kraju. Jest to więc często żywa lekcja geografii, a nawet historii danego państwa, a przy tym wyrabia wśród młodzieży poczucie patriotyzmu i internacjonalizmu.

Z inicjatywy Okręgu Rady Studenckiej ZMW odbyło się w wtorek zbiorcze spotkanie studentów polskich i zagranicznych, na którym najbardziej aktywni studenci otrzymali nagrody w postaci bonów towarowych wartości 100 i 200-złotowych.

Ol.

na półkach Z KSIĄŻKAMI

Wśród powodzi pamiątek książka Antoniego Jaroszewicza „Libretto finansisty” stanowi pozycję wyjątkową. Jest to bowiem pamiątki wielkiego finansisty, a ci — jak wiadomo — nie lubią się na ogół spowiadać ze swych życiowych przygód.

Wydawnictwo Sport i Turystyka przygotowało pracę zbiorową pt. „Sport robotniczy. Opracowania, dokumenty, wspomnienia”. Obecnie ukazał się tom czwarty tej pracy, uwzględniający w znacznym zakresie okres okupacyjny. Materiały z tego okresu wskazują wyraźnie na integracyjną rolę sportu w okresie okupacji.

(mt)

Szkolne kłopoty

Najdłuższy dzień ucznia

Przeżywamy obecnie sezon tzw. wywiadówek, czyli spotkań nauczycieli z rodzicami z okazji zakończenia pierwszego okresu nauki. Tematem nr 1 — obok sukcesów i porażek młodzieży — są koszty własne tych efektów.

DOBA — ZA KRÓTKA

WŁOS jeży się na głowie, kiedy obliczymy, że uczeń przeciętnie poświęca na naukę 12 i więcej godzin na dobę: 6-7 godzin spędza w ławce, a resztę — pochylony nad zeszytami i podręcznikami w domu. Przerysowuje najróżniejsze mapy, wykonuje rozmaite albumy, wklejając plik wy-cinków prasowych, nie zawsze dokładnie przeczytanych, wertuje kolejne książki z bogatego rejestru lektur itp. itd.

Niektórzy nauczyciele uważają, że jest to zjawisko jak najbardziej normalne i

wyrażają zdziwienie, jeśli uczeń odrabia lekcje, po-wiedzmy, przez 2 godziny. W zasadzie tylko niewiele szkół i to zaliczonych do eksperymentalnych nie zadaje prawie nic do domu. Bywają jednak w innych szkołach nauczyciele — i chwała im za to, którzy starają się prace domowe ograniczyć do minimum, wy-chowując młodego człowieka w sposób wszechstronny, za-pewniając mu czas na pracę i na wypoczynek niezbędny do regeneracji sił. Nie o nich tu jednak będzie mowa.

SPLIT PRZYCZYN

Jakie są przyczyny przeciążenia uczniów? Przede wszystkim z powodu zbyt wielu godzin nauki. Nie każdy uczeń posiada te-ż odpowiednie warunki do nauki. Wiele z nich nie posiada odpowiednich warunków do nauki. Wiele z nich nie posiada odpowiednich warunków do nauki.

szel roli, aczkolwiek nie są bez znaczenia: uczniowie bez względu na swe cechy całymi godzinami po prostu ślęczą w domu nad książką. Chodzi więc o sprawę bardziej skomplikowaną, o split przyczyn raczej nie zwinionych przez ucznia, a składających się na smutną dozę nastolatka.

Przeskok ze szkoły podstawowej do średniej nie jest łatwy. Treści nauczania są tu bardziej skomplikowane, wymagają umiejętności uczenia się, stworzenia sobie warsztatu i metody przyswajania wiedzy. Większość uczniów nie posiada tej umiejętności. Podręczniki i programy są nasycone, jeśli nie przeladowane, najróżniejszymi materiałami. Nie każdy uczeń dokonuje właściwej selekcji i wyboru najważniejszych problemów. Często nauczyciel przerabia na lekcji, a potem zadaje do domu, wszystkie zadania z podręcznika matematyki lub

kolejne czytanki z wypisów, metodą „jak leci”. Zdarza się też, że przerzuca na bar-ki uczniów to, czego nie zdążył przerobić na lekcji. A wiąża automatycznie naj-bardziej racjonalne okólniki z zarządzenia. Nawet zapo-wiadane zmniejszenie obję-tości podręczników jest tak-że tylko półśrodkiem. Bo przecież chodzi o sprawę nie mieszczącą się w tego rodzaju operacjach: o pokonanie długoletnich nawyków w pracy wielu nauczycieli, o zmianę systemu nauczania w kierunku zachowania właściwej proporcji między su-mą materiału przerabianego w szkole i w domu, o nauczanie młodzieży techniki uczenia się. Są to więc problemy nie tylko dydaktyki, ale i wychowania.

Zrozumienie tych konieczności i wypracowanie nowoczesnych metod przyswajania wiedzy uczniom bez uciekania się do przeciążenia pracą domową — oto najważniejsza i najtrudniejsza sprawa, bez której rozwiązanie nie ulegnie skróceniu najdłuższy dzień ucznia.

CO I JAK ZMIENIĆ?

Dobrze się stało, że problem, o którym mowa, znalazł się ostatnio w centrum

uwagi Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Trzeba jednak powiedzieć, że tych trudności nie rozwiąże automatycznie naj-bardziej racjonalne okólniki z zarządzenia. Nawet zapo-wiadane zmniejszenie obję-tości podręczników jest tak-że tylko półśrodkiem. Bo przecież chodzi o sprawę nie mieszczącą się w tego rodzaju operacjach: o pokonanie długoletnich nawyków w pracy wielu nauczycieli, o zmianę systemu nauczania w kierunku zachowania właściwej proporcji między su-mą materiału przerabianego w szkole i w domu, o nauczanie młodzieży techniki uczenia się. Są to więc problemy nie tylko dydaktyki, ale i wychowania.

Zrozumienie tych konieczności i wypracowanie nowoczesnych metod przyswajania wiedzy uczniom bez uciekania się do przeciążenia pracą domową — oto najważniejsza i najtrudniejsza sprawa, bez której rozwiązanie nie ulegnie skróceniu najdłuższy dzień ucznia.

Maria ZALEJSKA

Uczniowie z OZOS

Olsztyńska fabryka opon kształci młody narybek fachowców z branży gumowej. Szkoleniem zajmuje się 4-letnie technikum, utworzone w bież. roku przez Min. Przemysłu Ciężkiego. W 12 klasach tej szkoły uczy się ok. 420 młodzieży, a w technikum wieczorowym 129 przyszłych chemików, mechaników, laborantów i in. Technikum dziennie kształci 86 uczniów.

By zastąpić dziecku dom rodzinny

Jar

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

W siedzibie oddziału Polskiego Tow. Geograficznego w Gdyni odbędzie się o godz. 17 posiedzenie naukowe, na którym prof. mgr inż. St. Szymborski z PG wygłosi odczyt „Fale wewnętrzne w morzu”.

W „Zaku” o godz. 18 min. 30 o godz. 20 wystąpi kabaret „Hak” ze spektaklem „Czy mi by było smutniej”.

W WDK w Gdańsku o g. 18 przedświąteczny koncert muzyki gdańskiej w wykonaniu „Gdańskiej Czwórki”.

A oto największe wydatki: na kontynuację budowy domów wycieczkowych Wydziału Transportu WSE Miejskiej Przychodni Zdrowia, Łazienek Północnych na skanalizowanie Dolnego Miasta, budowę przepompowni i inne. Na budownictwo mieszkaniowe nakłady wyniosą ponad 43 mln zł. W efekcie Sopot uzyska 1.130 izb mieszkalnych w nowym budownictwie, czyli 466 mieszkań. Niezależnie od tego spółdzielczość wybuduje w stanie surowym 1.940 izb, które będą oddane do użytku w roku 1970.

Oprócz tego budownictwo spółdzielcze Sopotu odda miastu 1.189 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, tzw. usadźdź twarzyszcach, w tym: ośrodki handlowo-usługowe w osiedlu "Przyleśnie", pawilon pralniczy ul. Kraszewskiego, lokale handlowo-usługowe w osiedlu mieszkaniowym "Kolejarz" oraz

ad 16 l. g. 16, 19, "Drukar-
ki", "Waleczni przeciw rzy-
m-
skim legionom", rum., od 14 l.
g. 17 i 19, "Piast", "Dziesia-
ta ofiara", wot., od 18 l. g. 16
i 18, "Mot", "Bajka",
czarze Sattanie", radz., od 7 l.
g. 16; "Republika Skizd", radz.,
od 16 l. g. 18, 18, 20.15, "Przy-
jaźń", "Głos ma prokurator",
pol., od 16 l. g. 17, 20, "Geda-
nia", "Ktokolwiek wyle", pol.,
od 16 l. g. 18, 20; "Kto zdo-
bieł puchar?", ang., od 7 lat,
g. 16, "Wrzose", "Salto",
Polski, od 18 lat, g. 16,
18, 20, "Zak", "Berlin",
od 11 l. g. 16; "Spotkanie na-
wet szczęśliwych Cyganów",
jug., od 16 l.g. 18, 20.

WRZESZCZ, "Bajka", "Ostat-
ni watażka", bułg., od 14 lat,
10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, "Znicz",
"Porwanie dziewczyn", rum., od

Ostry dyżur pełni: Szpital
Wojewódzki w Gdańsku.

Radio

LOKALNE:

12.27 Gdański Tygodnik Wle-
ski. 12.53 Muzyka operetkowa.
13.05 Młodzi muzycy Wybrzeża.
16.05 „Wokół pegerowskiego
planu budowy”. 16.15 „Sporto-
we rozmaitości”. 17.00 Przegląd
aktualności Wybrzeża. 17.25 -
Radiowa lista przebojów. 17.35
Muzyczny czwartek.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.35 „Towarzysze frontowych
drog”. „Droga do kraju”.
14.35 Z muzyki hiszpańskiej i
francuskiej. 14.15 Kalejdoskop
kulturalny. 14.45 „Biekitna szta

"Teleexpress"	18.45	Dziennik
16.55	Dla młodych widzów	
"Ekrany z bratkiem"	18.00	-
"Miejskie pogawarki"	18.15	-
18.20	Opowiad. z Fabryki	
Samochody	18.30	-
Żerani	18.45	"Przełaz muzu-
czny"	19.20	Dobranoc
Dziennik	20.05	"Nad Odrą
Batykiem"	20.35	"Bez instruk-
cji"	polski film TV z cyklu	
"Stawka większa niż życie"	21.00	-
21.35	"Dyktatorzy opinii"	pro-
gram dokumentalny	22.05	-
Dziennik		
PROGRAMY OSIATOWE:		
9.55	Dla szkół: Język polski	
(lic. II)	"Polska poezja rene-	
sansu"	11.55	Dla szkół: Hi-
storia (kl. V)	"Powstanie Spar-	
takusa (15.4)	12.25	Poltchek
Dla TV: Geometria (rok II)		
"Wielkościany"	z d. cz.	
16.15	12.30	Poltchek (TV)
Chemia (rok II)	"Związki tie-	
nowe pierwiastków słownych		

MRN. (ad)

**O tym wiedzieć
warto**

DZIS W TROJMIĘSCIE

W siedzibie oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Gdyni odbędzie się o godz. 17 posiedzenie naukowe, na którym prof. mgr inż. St. Szymborski z PG wygłosi odczyt „Fale wewnętrzne w morzu”.

W „Zaku” o godz. 18 min. 30 i o godz. 20 wystąpi kabaret „Hak” ze spektaklem „Czy musi być smutek?”.

W WDK w Gdańsku o g. 18 przedświąteczny koncert muzyki gdańskiej w wykonaniu „Gdańskiej Czwórki”.

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

W siedzibie oddziału Polskiego Tow. Geograficznego w Gdyni odbędzie się o godz. 17 posiedzenie naukowe, na którym prof. mgr inż. St. Szymborski z PG wygłosi odczyt „Fale wewnętrzne w morzu”.

W „Zaku” o godz. 18 min. 30 o godz. 20 wystąpi kabaret „Hak” ze spektaklem „Czy mi by było smutniej”.

W WDK w Gdańsku o g. 18 przedświąteczny koncert muzyki gdańskiej w wykonaniu „Gdańskiej Czwórki”.